

Teresa Paryna



Urodziła się w Sońnicy Jarosławskiej w rodzinie przesiedleńców z miejscowości Czyszki koło Lwowa, mieszka w Przemyślu. Autorka 18 zbiorów wierszy oraz laureatka wielu konkursów poetyckich. Należy do rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich.

Oblaskawiam spokój...

Pod blokiem wrony
krzykiem
rozdrapują resztki listopada.
Coraz wyraźniej
wyostrza się powietrze.

Jakże daleko stąd do cykad,
do cikliwych szczebiotów,
słodkich woni,
myśli,
że istnieje gdzieś
nieskalany błękit
i 35 na plusie.
Do wiary,
że niebo się dzieje już tu –
bez fanfar i fajerwerków –
jakby od niechcenia
i jakby nie święte...

Pachnie mrozem.
Słońce jest teraz tak niepewne
jak obietnice polityków
albo loteria na dzikim zachodzie.

Zanim pierwsza gwiazdka śniegu
zatańczy nad miastem –
oblaskawiam spokój.
Pod dachem ciszy
pająk
przędzie nitkę wieczności.

listopad 2018

Piękna inaczej

Mówią,
że się Bogu nie udało –
piękna inaczej...

Smaruje kolana
żółtym kremem z apteki.
Tanią szminką próbuje
zamalować parę lat...
Smutek
łamie tureckim serialem.
Łokciami podpira samotność.

Czasem poeci
w cikliwych wierszach
sadzają ją na huśtawkę metafory.

Malarze
zanurzają swe pędzle
w brudach jej zmarszczek.

Postępowi
rozważają dla niej
łaskę eutanazji.

Mówią,
może miał zły dzień?

A może naszym okularom
zabrakło niebieskich dioptrii?..

marzec 2019

Sto pierwszy

Na odchodnym poprosił
– napisz wiersz –
taki, w którym bije polskie serce,
gdzie czerwień i biel...

Spojrzałam przed siebie –
niedzielne miejskie południe, szaro.
Osiedle jakby wymarło.
Na lewo trzy flagi,
na prawo trzy flagi.
Deszcz.
Pewnie zaszyci w wygodach
przezuwają życie...
Poezji tu nie ma
choć czwarty raz w roku
zakwitły stokrotki.

Przebija się przez pamięć
szczęk broni, jęk zaborów,
męstwo dzieci.
„Kto ty jesteś?...
Jaki znak twój?
...a w co wierzysz?...”
Płyne żołnierska nuta:
„Na stos rzuciliśmy...”
I sypią się rocznice
jak martwe liście.
Milczenie Małego Powstańca
głośno krzyczy...

Sto pierwszy polski listopad.
Deszcz.

10 listopada 2019 r.

Jacek Świerk



U r. 1981. Wydał książki poetyckie *Relacje na nieżywo* (2017) i *Złoże boleści. Poemat dywersyjny* (2019). Wiersze publikował w czasopiśmie, m.in.: „Fraza”, „Wyspa”, „Pogranicza”, „Odra”, „Szafa”, „Krytyka Literacka”, także w naszym „Wersie”. Mieszka na Podkarpaciu w Bliznem.

Patologiczna sesja fotograficzna

Z rodziny najlepiej
wychodzi się na zdjęciu
żyłką
albo nożyczkami.

Dlatego
ustaw, ustaw się z boku
i oprzyj się o mur
albo – najlepiej –
o krzak.

I uważaj na wujka,
bo wujek tarmosi,
więc może zrobić z Ciebie półgłówka,

a skoro w życiu trzeba mieć łeb na karku,
strzeż się kuzyna, który
przydusza i trze.

Jak widać,
w albumie rodzinnym
są takie miejsca,
są takie,
które wypełniasz

zadość-ugryzieniem
oraz mocnym
postanowieniem odrazy.

Święty Gniew

Hańba. Kompromitacja. Honoru nie ma za grosz.
Że takiego święta ziemia nosi. Wyglądał
na dobrze ułożonego. Niczym
specjalnym się nie wyróżniał. Nagle mu odbiło.
Ze takiemu nie wstyd ludziom w oczy spojrzeć.
Wypędzić go, bo zdemoralizuje młodzież.
Właśnie tacy cisi, niepozorni są najgorsi.
Różgami go zbić do krwi
i wywieźć poza granicę na furze gnoju.

I jaki bezczelny – udaje, że nic się nie stało.
Dziwi się, jakby chodziło o błahostkę.
Mówi, że nie ma się z czego tłumaczyć
i że to jego prywatna sprawa. Toż to obraza boska.
Zakała, szkodnik chodzi zadowolony.
Jak można było coś takiego zrobić własnemu bratu,
w dodatku na łożu śmierci,
zwłaszcza, że ten konał w strasznych mękach?
Teraz na okrągło gadają o nas w mediach:
W skłóconej od pokoleń wiosce wybuchł skandal miłosierdzia.
Już wyszły pielgrzymki. Sprawę bada Episkopat.

Aleksandra Piguła



Poetka, autorka sześciu tomików: *Kropla* (2012), *Dłonie* (2013), *Skrzydła* (2014), *Karuzela* (2015), *Strofy na...* (2016), *49 niedomówień* (2018) oraz sztuki teatralnej *Kasetka szczęścia* (2018). Wydała płytę ze swoimi tekstami *Na krawędzi* do muzyki Jana Robaka. Prezes Miejskiej Grupy Literackiej „Słowo”.

Wieczny sen

Zasnął stary człowiek
tak spokojnie jak żył
nie przeszkadzając nikomu
Został pies kot kury
i pustka
której nikt i nic nie wypełni
Ksiądz odprawił opłaconą mszę
wypełnił obowiązek
Uroczyście poprawność
na granicy życia i śmierci

Zamglony obraz

Przyjaciele zza mgły
wspominani
na urodzinach babci
zamazany obraz
tamten śmiech
gra w klasy
gra w zielone
kółko i krzyżyk
pierwsze miłości i rozczarowania
I wiersze
które niczego nie wróżyły

7

Nie stawaj przed górą obojętnie
Popatrz na nią wzrokiem pokory
jeśli przychodzisz
zburzyć spokój – zawróć

prędzej kamień zamienisz w chleb
a wino w wodę
nim ustanie harmonia dnia
przed tą górą pomódl się i pomilcz

zanim obudzi cię świt
ty jak niewierny Tomasz
dotkniesz szczytu
a twoje oczy znów będą widziały

Jolanta Michna



Mieszka w Wysokiej k. Łańcuta. Poetka, autorka trzynastu tomików. Ponadto jej wiersze znajdują się w antologiach, almanachach, zeszytach literackich oraz czasopiśmie regionalnych, ogólnopolskich i polonijnych. Laureatka konkursów literackich.

kiedy jest ci zimno
ubierz sweter
wtul się w puchaty koc
by ogrzać ciało poczuć ciepło
kiedy jest ci zimno
poszukaj gorących dłoni
i objęć otwartych
koc już nie wystarczy
ani sweter
bliżej niego miłość kwitnie
dzisiaj jutro

pokochoć kogoś
to iść po lodowatej wodzie
i nie czuć zimna
to iść boso po żrącym ogniu
i nie czuć ciepła
to iść po dywanie z rozsypanych róż
i nie czuć krwawych ran

pokochoć kogoś
to znaleźć skarb w stogu siana
porwać oczarować i przylgnąć
na kolejne dni miesiące lata

bądź blisko
zabiorę cię daleko stąd
razem policzymy gwiazdy
niech źrenice odsłonią urok świata
namalują w krajobrazie uczuć
chwile z chwil
bądź blisko pomiędzy
znakami życia

stoję naprzeciw ciębie
jestem tylko małą kropką
wobec całego wszechświata
chcę dosięgnąć źródła
w którym woda czystsza jest od lzy
zapalam świeczkę przeznaczenia
kiedy wypali się
będę pewna że to jesteś ty obok mnie
tylko na pół metra niepewnej odległości

Czesław Piotr Kondraciuk



Przyjęty do Związku Literatów Polskich w 1992 r. Jeden z twórców środowiska literackiego w Rzeszowie. Autor trzynastu tomików poetyckich. Pisze także wiersze i bajki dla dzieci, które publikowane są w „Pluszaku”. Jego najnowsza książka to *Dzielne Pluszaki* (2019).

Pamiętam

Pamięci Zbyszka Dominy

Pamiętam tamte nasze lata:
ostry błysk oczu, serca drganie,
nasze w przyjaźni obcowanie
w pogoni za pięknnością świata.

Byleś nie tylko przyjacielem,
Twoja empatia jak pochodnia
w pięknych kolorach mogła oddać
wszystkie pragnienia, szczytne cele.

Teraz wędrujesz Mleczną Drogą,
z dużym bagażem trosk i przeżyć,
mnie pozostaje tylko wierzyć,
że w trudach gwiazdy Ci pomogą...

styczeń 2020 r.

Czas nieutracony

mojej Najdroższej

Jak opadnie pamięci
szary kurz
i na zawsze umilkną
wszystkie ptaki,
my będziemy Kochana
pośród zórz
wędrowali utartym
światłym szlakiem.
Nie przeszkodzą nam
burza ani mgły,
bo to wszystko pozostanie
z drugiej strony.
Z nami pójdą
te najpiękniejsze sny
i czas, który nie został
utracony.

wrzesień 2019 r.

Płonąca radość

Dzień wstaje powoli
i rozjaśnia ciemność,
w świetlistej aureoli
rodzi się intymność.

Sny już w dal uleciały –
uskrzydłone ptaki,
mały promyk nieśmiały
tańczy nad potokiem.

Serce rozmawia z ciszą
podniecone świtem,
drzewa liśćmi kołyszają
pod nieba błękitem.

Do okna puka miłość
tak czysta jak rosa,
niesie płonąca radość
na srebrzystych włosach.

sierpień 2019 r.